



Sygn. akt II KK 444/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Anna Janczak

w sprawie **L. J. A.** oraz **J. K.**

skazanych z art. 278 § 1 k.k. z 1969 r.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 8 lipca 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanych

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Ł.

z dnia 4 maja 1972 r., sygn. akt V. Kr. (...),

zmieniającego wyrok Sądu Powiatowego w Ł.

z dnia 23 grudnia 1971 r., sygn. akt Kp.(...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok oraz zmieniony tym wyrokiem
wyrok Sądu Powiatowego w Ł. z dnia 23 grudnia 1971 r., sygn.
akt Kp. (...), i uniewinnia oskarżonych L. J. A. oraz J. K. od
popelnienia zarzuczanych im czynów;**

2. kosztami procesu obciąża Skarb państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Ł. z dnia 23 grudnia 1971 r. (sygn. akt Kp. (...)) L. J. A. i J. K. zostali uznani winnymi tego, że w okresie od 1968 r. do 25

czerwca 1971 r. na terenie kraju, a w tym w Ł. pow. Ł., brali udział w związku pod nazwą „Ś.”, którego istnienie i ustrój oraz cel pozostawały tajemnicą wobec władzy państwowej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. z 1969 r., za który wymierzono L. J. A. karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś J. K. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem z dnia 4 maja 1972 r. (sygn. akt V Kr (...)), Sąd Wojewódzki w Ł. :

1) zaskarżony wyrok co do J. K. zmienił w ten sposób, że na zasadzie art. 73 § 1 i 2 k.k. i art. 74 § 1 k.k. z 1969 r. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesił oskarżonemu warunkowo, ustalając okres próby na 3 lata;

2) na podstawie art. 75 § 1 k.k. z 1969 r. wymierzył J. K. grzywnę w kwocie 3000 złotych z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie na 60 dni pozbawienia wolności;

3) w pozostałej części co do J. K. oraz w całości co do L. J. A. utrzymał w mocy.

Od tego prawomocnego wyroku kasację w trybie art. 521 k.p.k. wniósł Prokurator Generalny, zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 278 § 1 k.k. z 1969 r., polegające na uznaniu oskarżonych za winnych przypisanego im czynu pomimo, iż swoim zachowaniem nie wyczerpali ustawowych znamion przestępstwa określonego w tym przepisie.

Podnosząc powyższy zarzut Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmienionego nim wyroku Sądu Powiatowego w Ł. i uniewinnienie oskarżonych od popełnienia przypisanego im czynu.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Sąd Najwyższy wielokrotnie rekonstruował poprawne rozumienie pojęcia „związku” na gruncie art. 278 k.k. z 1968 r., a także odnosił rezultaty tej wykładni do związków religijnych (także wprost do C.). Podkreślał, że wspólnota wyznaniowa, jako oparta wyłącznie na więzach religijnych nie może być w ogóle uznawana jako „związek” w kategoriach prawa karnego. Nie jest zatem uzasadnione odnoszenie pojęcia „związku” w rozumieniu prawa karnego materialnego (np. art. 278 k.k.), do wspólnoty o charakterze religijnym, wyznaniowym - zbiorowiska ludzi, których łączy nie więź organizacyjna, ale religijna (tak m.in. w wyroku z dnia 21 listopada 2018 r., III KK 527/18). Ponadto działalność wspólnoty religijnej „Ś.” nie stanowiła tajemnicy dla ówczesnych władz państwowych co niejednokrotnie Sąd Najwyższy podkreślał w ugruntowanym w tej kwestii orzecznictwie (por. wyroki: z dnia 27 września 2000 r., II KKN 160/00, LEX nr 50906; z dnia 9 listopada 2004 r., III KK 235/04, R-

OSNKG 2004, poz. 2023; z dnia 10 sierpnia 2006 r., III KK 31/06, R-OSNKG 2006, poz. 1557; z dnia 27 stycznia 2011 r., II KK 142/10, R-OSNKG 2011, poz. 192).

Wiedzą dziś powszechną jest, iż władze państwa totalitarnego czy autorytarnego wykorzystują prawo karne do represjonowania nietolerowanych przez siebie osób, czy organizacji. Dzieje się tak najczęściej przez „kreatywną” wykładnię przepisów karnych lub wykroczeniowych, które z pozoru neutralne i niekwestionowane, nagle stają się w orężem nękania i prześladowań. Tak też było w czasach PRL z wspólnotami o charakterze religijnym, co trafnie podkreśla Prokurator Generalny w swojej kasacji.

Wobec czego uznać należało, że doszło do rażącego naruszenia prawa materialnego, które nie zostało dostrzeżone i sanowane w toku postępowania odwoławczego, co ma przełożenie na treść prawomocnego orzeczenia.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należało orzec jak w sentencji, obciążając kosztami procesu Skarb Państwa z uwagi na uniewinnienie oskarżonych.